Rok X. Nr. 339 | Sosnowiec, czwartek 12 grudnia 1935 roku. | Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘB[IA]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji 6-92, Administracji ..7. Drukarni ... ...owice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14, ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, tel. 16.

Narazie tylko sugestje...

w sprawie likwidacji konfliktu włosko-abisyńskiego

RZYM, 11.12. Dzisiaj ambasador francuski otrzymał z Paryża telegram szyfrowany, zawierający propozycje francusko - angielskie w sprawie załatwienia konfliktu abisyńskiego. Podobna depesza szyfrowana nadeszła również do ambasadora angielskiego. Po wzajemnem uzgodnieniu doniesienia obaj ambasadorowie francuski i angielski zamierzają dziś w południe zakomunikować Mussoliniemu treść propozycyj, wypracowanych przez premjera Lavala i sir Samuela Hoare.

W kołach francuskich wyrażona jest opinja, że Mussolini udzieli odpowiedzi na propozycje, dopiero po pewnym czasie, ograniczając się obecnie tylko do urzędowego pokwitowania demarche miast wyobrażają one pewne sugestje, które mogą umożliwić nawiązanie pomiędzy obu stronami kontaktu i tylko te propozycje te miały na celu.

Powyższe zdanie interpretowane jest w kołach politycznych jako dowód, że ze strony Mussoliniego uczynione zostały pewne sugestje co do możliwości zaakceptowania przez Włochów tych propozycyj, jako płaszczyzny rokowań.

Co mówił min. Eden

LONDYN 11.12. Min. Eden odpowiadając w parlamencie na zarzut, że o ile propozycje pokojowe mniejwięcej odpowiadają sprawozdaniom prasowym, to rząd W. Brytanji nie odegrał roli uczciwego pośrednika, oświadczył, że propozycje na które zgadzają się w Paryżu niekoniecznie wyobrażają punkt widzenia rządu francuskiego i punkt widzenia rządu J. K. M. Nato-

Na szlaku zniżki cen

WARSZAWA, 11. 12. Na podstawie porozumienia min. przemysłu i handlu obniżone być mają od 15 b. m. ceny rur lanych o 15 proc., ceny śrub o 15 proc. i ceny odlewów stalowych o 14 — 15 proc. Toczą się rozmowy na temat obniżki cen opakowań blaszanych, naczyń emaljowanych, blachy białej i blachy ocynkowanej.

Ma być również obniżona cena białej soli jadalnej, wynosząca 38 groszy za kg. w detalu, prowdopodobnie 1o 30 groszy za kilogram.



Uczestnicy konferencji morskiej w Londynie Drugi (od lewej) — premjer angielski Baldwin.

Kto strzelał do Baczyńskiego

Wczorajsze zeznania świadków oskarżenia

WARSZAWA, 12.12. Na wczorajszej rozprawie przeciwko zabójcom min Pierackiego zeznawała Róża Gliecenstern, u której Łebed mieszkał pod nazwiskiem Swarczewski, świadek Sztojko, kolega Łebeda i Malucy i świadek Majewski. Dwaj ostatni zaprzeczają temu, co zeznali w śledztwie.

Świadek Senkiw daje również wykrętne odpowiedzi i opisuje przebieg zabójstwa Baczyńskiego.

Pierwszy strzał dał Myhal. Na krótko przedtem odszedłem na stronę. Było ciemno. Nagle usłyszałem strzały. Byłem otumaniony. Obróciwszy się zauważyłem ogień. Myhal dał całą serję. Wówczas wyciągnąłem rewolwer i również strzeliłem do leżącego Baczyńskiego, zdaje się dwa razy. Na dalsze pytania odpowiada, że nie wie, czy Baczyński był konfidentem, gdyż tego nie sprawdzał.

Na zakończenie wczorajszego posiedzenia zbadani być mieli świadkowie obrony Myron i Nydza, sprowadzeni z więzienia, Obaj odmówili zeznań w języku polskim. Sąd skazał obu świadków na grzywnę 200 zł. Na tem posiedzenie zakończono, zarządzając przerwę do dziś.

Opróżnią się więzienia

WARSZAWA, 11.12. Władze sądowe obliczyły, iż na mocy amnestji, zwolnionych będzie z więzień na terenie całego kraju około 40 000 aresztantów. Pozatem umorzeniu ulegną wszystkie wyroki za przekroczenia administracyjne.

BLACHA DO CHIN.

CHORZÓW, 11. 12. — Chińskie Zakłady Przemysłowe zamówiły około 600 ton blach w hucie „Batory". Zamówiony towar wysyłany już jest do Chin

Samobójstwo

na grobie matki

CHORZÓW, 11. 12. 40-letni Antoni Gruszka zam. w Nowym Bytomiu popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w głowę, na grobie swoich rodziców na starym cmentarzu w Nowym Bytomiu.

Przy samobójcy znaleziono list pożegnalny do żony.

Kamienicznik-manjak zagłodził się na śmierć

Sobie odmawiał chleba i opału, ale... o dom dbał

WARSZAWA, 11. 12. W tych dn. zmarł w Warszawie właściciel kamienicy przy ulicy Wilczej, niejaki p. T. człowiek zamożny i popularny niegdyś w kołach złotej młodzieży ub. stulecia.

Zmarł, co najdziwniejsze nie ze starości, liczył bowiem 65 lat i mógł jeszcze długo żyć, lecz z... głodu.

Jak twierdzą sąsiedzi, — swem skąpstwem zamorzył się na śmierć.

Pan T. od kilku lat wpadł w manję skąpstwa. Zdawało mu się wciąż, że jest biedny, że jest zrujnowany, że umrze z głodu.

Pod wpływem tego przeświadczenia nie jadł, nie pił, żywił się tylko surowemi jarzynami, wybierając najtańsze

Sylwetka pana T. znana była w okolicy. Chudy, wynędzniały, udawał się sam z koszyczkiem na targ na Koszyki, gdzie, nie dowierzając nikomu, kupował sobie jarzyny. — Żywił się marchwią, rzodkwią, rzepą.

Chleba nie jadał, w piecach i pod kuchnią nie palił, w mieszkaniu siedział po ciemku, nie paląc światła.

Dom jednak prowadził przykładnie, czysto i nie żałował pieniędzy na remonty i na dobre utrzymanie kamienicy.

Inkasowane komorne składał do szuflady, nie mając zaufania do instytucyj bankowych.

Wyczerpany i wygłodniały dziwaczny właściciel kamienicy zmarł nagle. Nikt z rodziny nie wiedział o jego śmierci, bowiem z nikim nie spotykał się.

Obecnie po jego śmierci znalazło się kilku spadkobierców.

—ooo—



S'r Eyres Monsell, pierwszy lord admiralicji, przewodniczy londyńskiej konferencji o rozbrojenie na morzach.

Szczęście w nieszczęściu

Pechowy powrót z konferencji

ZAWIERCIE, 11. 12. Onegdaj jadący w stronę Mrzygłodu autobus niejakiego Będuskiego naskutek nieostrożnej jazdy i braku światła wpadł do przydrożnego rowu i wywrócił się bokiem.

Pasażerowie w liczbie 14 osób,

w tem prawie, że wyłącznie wójtowie i sekretarze gmin wiejskich pow. zawierciańskiego, wracający z konferencji odbytej w starostwie, ulegli wszyscy mniej lub więcej lekkim obrażeniom ciała.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności nikt z jadących nie doznał cięższych obrażeń.

Krwawe zajścia na biedaszybach

KATOWICE, 11.12. Na terenie bieda szybu w Kostuchnie w pow. pszczyńskim doszło do krwawych zajść między bezrobotnymi, z których jedna część sprzedawała węgiel taniej. Od kłótni przeszło do bójek w czasie których dwu bezrobotnych Pięta i Klaus, zostali tak pobici, że musiano ich przewieźć do pobliskiego szpitala.

Katastrofalna powódź w Macedonji

BIAŁOGRÓD, 11. 12. Wskutek wylewu rzeki Vardar miasto Skoplie w Serbji południowej zostało zalane. Wzburzana woda rzeki zniosła żelazny most kolejowy, co pociągnęło za sobą kilka ofiar w ludziach Miasto Strumica stoi również pod wodą.

* * *

SALONIKI. 11. 12. Szkody wyrządzone przez powódź na terenie Macedonji w ciągu 2-ch ostatnich dni obliczane są na 200 milj. drachm.

Oprócz rzeki Vardar wystąpiła również z brzegów rzeka Ajakumos.

Z cyklu: Cuda—cudeńka

Haller—marszałkiem, Dmowski—Prezydentem

Jak mącono w głowie naiwnym ofiarom puczu wyborczego w Wielkopolsce

BYDGOSZCZ, 11.12. W toku rozprawy przeciwko członkom Stronnictwa Narodowego, którzy w dniu wyborów do sejmu (8 września rb.) dopuścili się teroru z bronią w ręku przeciwko głosującym i napaści zbrojnych na interwenjującą policję, oskarżeni cofnęli swe zeznania, złożone w śledztwie pierwiastkowem, przyznając się częściowo do udziału w zebraniach poprzedzających wybory.

Ustalono na podstawie zeznań oskarżonych, że wielu z nich posiadało broń palną, z której w dniu wyborów rozrzuceni w tyralierę ostrzeliwali patrol policyjny, nadciągający z Łobżenicy.

Oskarżeni przyznali się do dokonania paru rewizji lokali i osobistych, pozbawienia wolności Władysława Pisułana, którego zamknęli w szopie strażackiej oraz rozbrojenia strażnika granicznego Szczepana Kmiota.

Oskarżony Dominik Dyksza zaznaczył w śledztwie, że krążyły wieści jakoby w całej Polsce miała wybuchnąć rewolucja, a

gen. Józef Haller, jako marszałek miał objąć władzę nad wojskiem, a Roman Dmowski miał zostać Prezydentem Rzplitej.

W myśl przygotowanych planów, 8 września miały zostać opanowane wszystkie wsie, a 10 września miały zostać zajęte miasta.

Dyksza zeznał, że oskarżony Brunon Polcyn prezes powiatowy Stronnictwa Narodowego mówił mu, że **rozkazy do akcji otrzymał w Poznaniu**

Józef Reinholz oskarżony wraz z żoną o ułatwianie ucieczki Polcowi, oświadczył, że nie jest członkiem lecz sympatykiem Stronnictwa Narodowego a ponieważ był zaprzyjaźniony z rodziną Polców, poradził Brunonowi Polcowi na drugi dzień po wypadkach, by zgłosił się dobrowolnie w policji bydgoskiej.

Wydatki i dochody kolei

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, dochody eksploatacyjne kolei normalnotorowych w Polsce wynosiły w ciągu 8 miesięcy rb. sumę 557.016 tys. zł., z tego dochód z przewozu osób wyniósł 140.129 tys. zł., z przewozu bagaży 6.116 tys., z przewozu towarów i poczty 364.814 tys., oraz inne dochody 45.957 tys. zł. Wydatki kolei normalnotorowych w tymsamym okresie wyniosły 493.081 tys. zł., w tem emerytury 62.416 tys. zł.

NIE CZEKAJĄ...

Łódź i Kalisz na straży cenników

ŁÓDŹ, 11.12. W związku z ustaleniem nowego cennika na artykuły pierwszej potrzeby, starostwo grodzkie w Łodzi wydało zarządzenie dotyczące natychmiastowego wprowadzenia obniżek w handlu detalicznym.

Cenniki muszą być umieszczone w każdym sklepie na widocznem miejscu.

Pozatem organy policyjne otrzymały polecenie, w razie stwierdzenia przekroczeń, spisywania protokułów celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Analogicznie do Łodzi donoszą z Kalisza:

W związku z zapowiedzianą obniżką cen na artykuły pierwszej potrzeby, starosta kaliski p. Ostaszewski — zwołał zebranie przedstawicieli kupiectwa i rzemiosła celem omówienia wydanego przez rząd dekretu, w sprawie ustalenia jednolitych cen na artykuły pierwszej potrzeby.

Policja otrzymała nakaz zwrócenia uwagi na cenniki w sklepach dla uniemożliwienia pobierania wyższych cen.

Nieszczęsna kolejka na Kasprowy

Ostry protest akademików lwowskich

LWÓW, 11.12. Staraniem czytelni koła przyrodników U. J. K. i koła inżynierji, odbyło się zebranie publiczne w sprawie budowy kolejki linowej na Kasprowy Wierch.

Jeden z mówców prof. Kulczyński oświadczył, że kosztorys przewiduje wprawdzie, iż budowa pochłonie 2 i pół miljona zł., fachowcy przypuszczają jednak, że budowa kosztować będzie 7—8 miljonów zł. Po kilku referatach wyświetlono przezrocza z budowy kolejki, które dosadnie zobrazowały zniszczenie pierwotnego lasu na trasie kolejki.

Pod koniec zebrani uchwalili **rezolucję, w której młodzież akademicka protestuje przeciw budowie kolejki, stojącej w jaskrawej sprzeczności z ideą Parku Narodowego w Tatrach.**

Domaga się natychmiastowego zaprzestania robót i skasowania kolejki oraz zapowiada ogłoszenie bojkotu kolejki, gdyby wbrew społeczeństwu została zbudowana.

Z kraju

Krwawy porachunek

POZNAŃ. Do składu żelaza Sylwestra Gawrycha przy ul. Dąbrowskiego 54, przyszła nieznana kobieta, która w pewnym momencie wyciągnęła rewolwer i strzeliła 2 razy do Gawrycha. Kiedy Gawrych ciężko ranny osunął się na podłogę, kobieta oddała do niego jeszcze 4 strzały, a następnie zbiegła. W jakiś czas potem, nieznajoma zgłosiła się do policji, gdzie stwierdzono, że jest to Agnieszka Wojciechowska właścicielka drogerji, krewna zabitego Gawrycha. Powodem zabójstwa były nieporozumia rodzinne na tle spadku po zmarłym mężu Wojciechowskiej.

Moczygęba

CZĘSTOCHOWA. W olbrzymiej aferze kolejowej, wykrytej przez ministerstwo komunikacji komisję, która stwierdziła w wielu miejscowościach nadużycia przy przyjmowaniu i wykonywaniu robót dla kolei, zamieszany jest również przedsiębiorca budowlany z Częstochowy, Józef Moczygęba. Wybudował on szereg budynków na stacjach kolejowych na odcinku Częstochowa — Warszawa i pobierając sumy, przekraczające znacznie rzeczywiste koszta, dorobił się krociowej fortuny.

Dokonano w aferze tej licznych aresztowań.

Obława na wilki

WILNO. Na prośbę rolników gm. dokszyckiej starosta grodzki zarzadził obławę na wilki, które w tej gminie pojawiły się masowo przechodząc z terenu Rosji Sowieckiej. Zabito 2 wilki a 5 raniono.

Plastyczna panorama całego miasta

LWÓW. W sali Kasyna i Koła Literacko - Artystycznego odbyło się zebranie obywatelskie w sprawie stworzenia panoramy plastycznej dawnego Lwowa, któraby była panoramą pierwszą i jedyną tego rodzaju w Polsce. Autor projektu inż. Janusz Witwicki, projektuje stworzenie panoramy przedstawiającej obraz Lwowa pod koniec XVIII wieku, w skali 1:200.

Zebranie wyłoniło komitet, do którego wybrani zostali wicewojewoda Sochański, b. premjer prof. Bartel, rektor prof. Nadolski i szereg innych wybitnych osobistości.

Ne wolno dysponować kaucją pracownika

Trzeba ją złożyć w instytucji kredytowej

Sąd pracy skazał pewną firmę na 300 zł. grzywny oraz zwrot kaucji 1000 zł., otrzymanej od pracownika J. M.

którą wymieniona firma zatrzymała na tle rozrachunków prowizyjnych z J. M.

Sąd, nie wchodząc w to, czy pracownik był winien pieniądze, czy nie, zatwierdził, że nastąpiło karygodne pogwałcenie art. 2 i 4 Rozp. Prez. z 18 maja 1927 r.

Rozporządzenie bowiem nakazuje złożyć kaucję, otrzymaną przez pracownika, do Banku Polskiego lub innej instytucji kredytowej państwowej lub samorządowej, oraz każe pracodawcy w ciągu 14 dni od dnia ustania stosunku pracy dokonać czynności, umożliwiających składającemu podniesienie kaucji.

Pracodawcy wolno odmówić tej czynności w razie podniesienia roszczenia względem pracownika z tytułu szkód i strat, o czem powinien mu oznajmić w ciągu powyższych 14 dni, a następnie w braku porozumienia wytoczyć przeciwko niemu powództwo sądowe w ciągu dalszych 4-ch tygodni.

SKŁADAJCIE OFIARY NA NACZELNY KOMITET UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

konto PKO. 1818.

Kredyty budowlane na rok 1936

Jaki będzie przydział i wysokość kredytu

Komitet ekonomiczny ministrów postanowił podwyższyć w stosunku do 1935 r. sumę kredytów publicznych, przeznaczoną na finansowain budownictwa, z 47 mij. do 50 milj. zł. Z państwowego funduszu budowlanego uruchomiona będzie suma 45 milj. zł., a z Funduszu pracy 5 miljonów złotych.

Z ogólnej sumy kredytów budowlanych przeznaczono: na finansowanie budownictwa mieszkaniowego — 29 milj. zł., na finansowanie budownictwa robotniczego — 11 milj. zł., z czego 5 milj. zł. z Funduszu pracy oraz 6 milj. zł. z państwowego Funduszu budowlanego, na przygotowanie terenów pod budowę — 4 milj. zł. na pomoc kredytową budowlaną dla drobnego rolnictwa — 6 milj. złotych.

Suma uchwalona na finansowanie budownictwa mieszkaniowego, przeznaczona będzie: na kredytowanie budownictwa drobnego indywidualnego i zbiorowego oraz na kredytowanie remontów domów większych o małych mieszkaniach.

BUDOWNICTWO BLOKOWE

a więc budowa domów o kubaturze, zawierającej minimum 2.500 mtr. sześc., otrzymywać będzie kredyty w wysokości do 30 proc. kosztów budowy. Kredyty przyznawane będą w zależności od wyposażenia budynku, jego konstrukcji i odległości od centrum.

DROBNE BUDOWNICTWO INDYWIDUALNE

będzie mogło uzyskiwać kredyty, nieprzekraczające 50 proc. kosztów budowy i sumy 4.000 zł. na budynek jednomieszkaniowy. Na każde następne mieszkanie w budynku norma ta może ulec zwiększeniu o 50 proc., t. zn. o sumę 2.000 zł. — pod warunkiem, że mieszkanie takie musi być gospodarczo samodzielne i zawierać powinno powierzchni użytkowej minimum 30 mtr. kw.

BUDOWNICTWO ZBIOROWE

otrzymywać będzie kredyty do wysokości 50 proc. kosztów budowy oraz sumy 6.000 zł. na budynek jedno-mieszkaniowy. Norma ta może ulec zwiększeniu o 3.000 zł., na każde następne mieszkanie w budynku, gospodarczo samodzielnym. Normy te odnosić się będą również do budownictwa indywidualnego według typowych planów Banku Gospodarstwa Krajowego.

Kredyt na remonty domów większych o małych mieszkaniach wynosić będzie mógł najwyżej 75 proc. kosztów remontu.

Rozluźnić więzy życia!

— Jeśli spojrzymy głębiej wewnątrz naszego społeczeństwa, to zobaczymy, że istnieją w niem pewne zjawiska ujemne. Temi zjawiskami częstujemy się wzajemnie... Przypisywanie aparatowi państwowemu biurokratyzmu jest na porządku dziennym. Jeśli jednak społeczeństwo interesuje się jakąś sprawą i tworzy własną organizację, to czyż wywczas nie rozpoczyna się również niezwykle zakorzeniony biurokratyzm? Ci sami bowiem ludzie, którzy byli w życiu społecznem aktywni i nastrojeni antybiurokratycznie, z chwilą, gdy siadają za biurkiem, przy zielonem suknie, zaczynają wytwarzać te same zjawiska, które krytykuje się w aparacie państwowym...

W słowach tych, wypowiedzianych na zjeździe Izb rzemieślniczych, wskazał minister skarbu inż. Kwiatkowski na jeden z głównych hamulców w rozwoju naszego życia gospodarczego.

Musimy rozluznić sztywne formy, przeróżne więzy, krępujące działalność gospodarczą. Żyjemy w czasach, w których wpływ aparatu państwowego jest bardzo duży i ingerencja Państwa dociera do każdej dziedziny życia. Ale — jak to zwykle bywa — przerzuciliśmy się z jednej krańcowości w drugą. Jeśli chodzi bowiem o nasze życie gospodarcze, wzorowaliśmy się niejednokrotnie na złych stronach biurokratycznych metod, poustanawialiśmy przeróżne przepisy kazuistyczne i rozmaie formy reglamentacji.

Dotyczy to i rzemiosła i przemysłu i handlu. W ramy tej reglamentacji wtłoczyliśmy wszystko. Kiedy otwierać sklep i kiedy go zamykać — jest niejednokrotnie — ważniejsze, niż kiedy dać rzemieślnikowi czy kupcowi możność swobodnego utargu. Przepisy reglamentacyjne w zakładzie fryzjerskim naprzykład, idą tak daleko, że stanowią nie ułatwienie, a utrudnienie pracy. Czyż mamy mnożyć przykłady tego skrępowania naszej wytwórczości, naszych obrotów, naszej wymiany towarowej? Znamy je przecież z codziennej praktyki...

Zasada że życie musi być zawarte w ramy organizacji, jest słuszna. Ale przestaje nią być, gdy ta organizacja staje się krępująca, małostkowa, formalistyczna, przesadnie zbiurokratyzowana.

Trzeba rozluźnić te zadaleko idące więzy reglamentacyjne, aby każdy obywatel, któr chce tworzyć i walczyć, który zdobywa się na ekspansję w dziedzinie swej pracy, nie był krępowany. Czy znaczy to, by mógł czynić to, co mu się żywnie podoba? Bynajmniej. Chodzi tylko o to, by jaknajmniej odczuwał owe więzy, krępujące zupełnie niepotrzebnie jego zdrową inicjatywę.

W tym też kierunku mamy już parę posunięć, idących — jak powiada min. Kwiatkowski — po linji „zdejmowania istotnych więzów, krępujących życie gospodarcze“.

Weźmy dla przykładu dwa ostatnie kroki w tym kierunku.

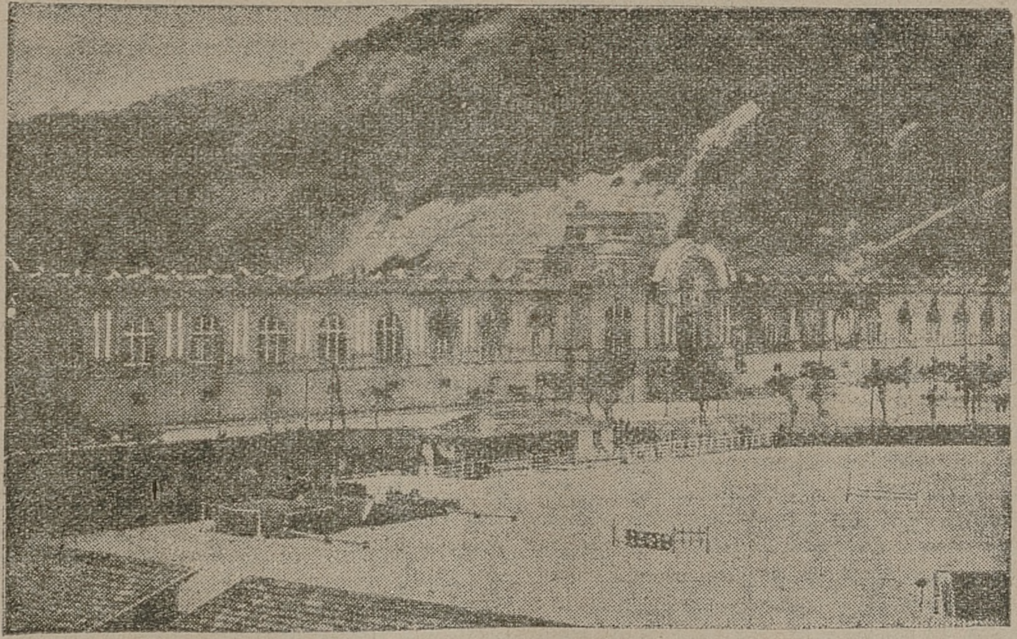
Zniesiona została reglamentacja przemiału zboża. Była bowiem zupełnie zbędna. Do sprzedaży była dopuszczona tylko mąka, zawierająca zgóry określony procent przemiału. Stwarzało to tylko pewne gatunki mąki i chleba. Cui bono to się działo? Dlaczego właściwie nałożono na rolnika i przetwórcę zboża to ograniczenie? Dlaczego nie ma być pod tym względem swobody, by powstać mogły rozmaite gatunki mąki i chleba?

Albo drugi przykład. Przedłużono handel w soboty lub dnie przedświąteczne do godziny 9-ej wieczorem. Dlaczegóż bowiem miano właśnie w przeddzień dnia, wolnego od handlu, posyłać posterunkowego policji w 3 minuty po 7-ej do sklepu, aby przymuszał kupca do zaprzestania utargu? Czyż nie lepiej, jeśli się kupcowi temu pozostawi swobodę: jeśli chce, może zamknąć sklep wcześniej, ale jeśli ma klientów, to niech sprzedaje bez skrępowania.

Oto dwa zaledwie przykłady rozluźnienia więzów z pośród wielu, które jeszcze na to czekają.

Niewątpliwie bowiem poszliśmy za daleko w kierunku skrępowania wymiany towarowej i zbiurokratyzowania życia gospodarczego. Wynikały stąd liczne nieporozumienia i utrudnienia, które trzeba czemprędzej pousuwać.

Bo od zrwania tych krępujących więzów w wysokim stopniu zależy naprawa gospodarcza.



W czasie ostatniego puczu komunistycznego w Brazylji, terenem zaciekłych walk były koszary zbuntowanego 3 pułku piechoty w Rio de Janeiro. Koszary te spłonęły a pozostał tylko śliczny fronton, którego mury widzimy na zdjęciu.

Dolar jest dolar

WYROK SĄDU NAJWYŻSZEGO.

LWÓW, 11. 12. — Sąd Najwyższy wydał zasadniczy wyrok w sprawie długów właścicieli realności miejskich w Komunalnej Kasie Oszczędności. Swego czasu Kasa Oszczędności udzieliła pożyczek hipotecznych jedynie w dolarach i w tej walucie długi miały być spłacone. Kasa domagała się obecnie zapłaty weksli według kursu dolara równającego się zł. 8.90.

Sąd Najwyższy orzekł jednak, że długi winny być spłacone według obecnego kursu dolara.

Danja posiada najlepszy port lotniczy

Port lotniczy w Kopenhadze zaopatrzony został w najnowsze urządzenia techniczne i stał się w ten sposób najlepiej uposażonym portem europejskim.

Nowa instalacja pozwoli na lądowanie samolotów w nocy tak samo swobodnie jak i w dzień, a najważniejszą jej cechą jest to, że działa ona automatycznie, bez jakiejkolwiek interwencji ręki ludzkiej. Każde zbliżenie się samolotu na lotnisko chwytane jest na pewnej odległości za pomocą specjalnego aparatu akustycznego, a następnie sygnalizowane przez ryk syreny. Ponadto intensywne oświetlenie lotniska o nasileniu 10 miljonów świec pozwoli lotnikowi, którego zbliżenie się z jakiegokolwiek powodu nie zostało sygnalizowane, na zupełnie swobodne lądowanie.

N. Ch. Z. P. to nie B. B. W. R.

Znamienna uchwała kontynuowania pracy

KATOWICE, 11.12 Onegdaj pod przewodnictwem prezesa głównego komitetu wykonawczego Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy, p. Grzesika, odbyło się zebranie prezesów i sekretarzy zarządów powiatowych, na którem stwierdzono, że **rozwiązanie BBWR nie pociągnęło automatycznego rozwiązania N. Ch. Z. P., jako organizacji samodzielnej, mającej szczególne i konkretne zadania do spełnienia na terenie dzielnicy śląskiej.**

W daszym ciągu zebrania uchwalono program pracy na najbliższą przyszłość.

Śmiertelny lot

LONDYN, 11. 12. — Koło Tatsfield w hrabstwie Kent wydarzyła się tragiczna katastrofa lotnicza, której ofiarą padło 10 osób.

Z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn samolot towarzystwa belgijskiego „Sabena“, kursujący pomiędzy Brukselą i Londynem, spadł roztrzaskując się całkowicie. Na pokładzie trzymotorowego samolotu typu włoskiego „Savola“ znajdował się pilot, radjotelegrafista, kelner oraz 7 pasażerów, z których 4 narodowości niemieckiej, 3 angielskiej. Wszyscy ponieśli śmierć na miejscu.

„Figle“ natury

W Rosji panują wielkie różnice temperatury. W Sewastopolu (Krym) zanotowano 25 stopni ciepła. Na Ukrainie Krasnojarsku (Syberja) panują 56-stopniowe mrozy, niebywałe o tej porze roku. Kamczatkę nawiedził cyklon przerywając prace w portach półwyspu oraz powodując katastrofy kilku statków. wskutek odwilży wylało wiele rzek W

Tętno chwili

ZASADY PRACY ROLNIKA.

To też pierwszym podstawowym obowiązkiem każdego rolnika, który z kryzysu zwycięsko wyjść chce, jest takie zorganizowanie swego gospodarstwa, aby przewidziana była pełna możność zatrudnienia w gospodarstwie całej rodziny w razie, gdy stałych zarobków poza gospodarstwem znaleźć nie można. Nie wolno dziś wsi łudzić, że oto rychło otworzą się znów wrota miast i przemysłu i wchłoną, zabiorą ze wsi narastający nadmiar ludzi. Nawet gdy się przemysł silniej ożywi — będzie najprzód przez dłuższy szereg lat wchłaniał miejskie bezrobocie, natomiast prace inwestycyjne w komunikacjach, budownictwie, meljoracjach przynosić muszą wsi tak konieczny dodatkowy zarobek. Im większą będzie produkcja własna, im bardziej pokrycie bieżących codziennych potrzeb wsi na własnej pracy będzie oparte, tem rychlej, tem łatwiej dźwignie się rolnictwo z dzisiejszej nędzy na poziom życia współczesny.

Jestem przeświadczony, że rok przyszły w pracy rolnika organizować należy w uznaniu następujących haseł i zasad:

1. Zwększyć produkcję, aby zaopatrzyć przedewszystkiem swój dom rodzinny we wszystko, co gospodarstwo samo rodzinie dać może.

2. Zorganizować gospodarstwo tak, aby było w nim miejsce na całą ilość pracy, jaką rodzina wykonać jest zdolna, chociażby pozornie ten dodatkowy wkład pracy według dotychczasowych zwyczajów był zbędny, bowiem niema nic słuszniejszego nad to, że kto całej swojej pracy nie włoży, ten i pomocy znikąd oczekiwać nie ma prawa.

3. Produkcję na sprzedaż układać możliwie różnostronnie i przeznaczać na sprzedaż produkty jak najbardziej szlachetne, cenne, dużą ilość pracy w sobie zawierające.

4. Do organizacji zbytu i do wysiłków zbiorowych rolników w usunięciu pośredników sprzedaży przywiązywać największą wagę i te prace w zimie właśnie przeprowadzić.

(Z przemówienia ministra rolnictwa w Radjo).

Atak śląskich baronów węglowych

na kopalnie Zagłębia Dąbrowskiego i Chrzanowskiego

W związku z obniżką cen węgla izba przemysłowo - handlowa w Katowicach wysłała telegram do wicepremjera i ministrów: skarbu, spraw wojskowych, przemysłu i handlu, opieki społecznej, komunikacji i dyrektora departamentu górniczo - hutniczego min. przemysłu i handlu, w którym zwróciła uwagę na ogólne położenie gospodarcze Śląska i prosi o niedopuszczenie do jakiegokolwiek uprzywilejowania w cenach, kosztach przewozu, lub warunkach dostawy, węgla innych Zagłębi, w stosunku do węgla górnośląskiego

Taka krótka, lecz dużo mówiąca wzmianka ukazała się we wczorajszych pismach śląskich. O co tu chodzi — domyśleć się nie trudno. Nie jest to bowiem pierwsze wystąpienie przemysłu węglowego na Śląsku przeciwko przemysłowi pozostałych Zagłębi. Chodzi poprostu o walkę konkurencyjną. Przemysł węglowy na Śląsku ma większość swych kopalni znacznie lepiej urządzonych i technicznie wyposażonych aniżeli kopalnie Zagłębia Dąbrowskiego i Chrzanowskiego. Poza tem warunki pracy i eksploatacji na Śląsku są znacznie lepsze niż w pozostałych Zagłębiach Węglowych. Wreszcie i jakość węgla śląskiego jest wyższa od węgla wydobywanego na terenie Zagłębi Dąbr. i Chrzanowskiego.

Nic dziwnego więc, że Śląski przemysł węglowy może łatwo konkurować z kopalniami pozostałych Zabłębi Węglowych. Stąd też pochodzi i obawa śląskich baronów węglowych, aby broń Boże rząd nie udzielił jakichkolwiek ulg przemysłowi węglowemu Zagłębia Dąbrowskiego i Chrzanowskiego i w ten sposób dał możność, wobec ostatniej zniżki cen, prowadzenia nadal wszystkich warsztatów pracy bez jakichkolwiek wstrząsów, redukcyj, obniżki płac itp.

Walka pomiędzy przemysłem węglowym Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego toczy się już od dłuższego czasu. Śląskie koncerny węglowe czynią wszelkie wysiłki, aby zwalczyć swych słabszych konkurentów z Zagłębia Dąbrowskiego i Chrzanowskiego i doprowadzić do zamknięcia szeregu kopalń tych Zagłębi. Baroni węglowi Śląska jasno i wyraźnie stawiają tę kwestję. W ostatnich dniach, gdy toczyły się pomiędzy rządem a przemysłowcami pertraktacje w obniżką ceny węgla w dziennikach, stojących na usługach przemysłowców śląskich, ukazały się artykuły niedwuznacznie wskazujące rządowi, że najlepszem wyjściem będzie zamknięcie szeregu kopalni Zagłębia Dąbrowskiego i Chrzanowskiego

Nie chodzi nam tu o obronę przemysłowców górniczych naszego Zagłębia, gdyż ci bez naszego współudziału potrafią się bronić, chodzi nam jednak o jaknajszersze rzesze robotników i pracowników tych warsztatów pracy, przeciwko którym śląscy baroni węglowi rozpoczęli atak.

Sytuacja na rynku pracy Zagłębia Dąbrowskiego jest rozpaczliwa. Zamknięcie kilku kopalń, które i tak pracują zaledwie po 1 lub 3 dni w tygodniu przysporzyłoby nowe setki ludzi bez pracy.

Do tego dopuścić nie wolno, a nawet o tem nie może być mowy! Za biegami i knuciem śląskich przemysłowców powinny bliżej zainteresować się robotnicze związki zawodowe Zagłębia Dąbrowskiego, jak również w zdecydowany sposób winna wystąpić izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu.

Sytuacja robotników

w Zagłębiu Dąbrowskiem stale się pogarsza

Sytuacja robotników w Zagłębiu Dąbrowskiem coraz bardziej się pogarsza.

Fabryki i kopalnie przeprowadzają co pewien czas redukcję, tłumacząc się brakiem zamówień lub brakiem źródeł zbytu.

Ostatnio huta Katarzyna wymówiła pracę 58 robotnikom, w tem 24 z oddziału mechanicznego, 16 ludzi z oddziału stalowni, 14 z wielkiego pieca i 4 z budowlanego.

Huta Bankowa w Dąbrowie ogłosiła, że praca ma być ograniczona do 12 — 14 dni miesięcznie za wyjątkiem wielkiego pieca i stalowni.

Pozatem z walcowni blachy tej huty z dniem 23 bm. — 160 robotników ma być wysłanych na urlop turnusowy

SPRAWA REDUKCJI W HUCIE „MILOWICE“.

Dyrekcja huty „Milowice“ w Sosnowcu, jak już pisaliśmy wymówiła pracę 114 robotnikom z walcowni i akcesorji, przyczem termin wymówienia kończy się w dniu 14 bm.

W związku z tem sekretarz ZZZ. p. Rylski odbył konferencje z dyrekcją huty, celem powstrzymania redukcji robotników. Redukcja ta jest spowodowana brakiem zamówień i dyrekcja oświadczyła, że w razie otrzymania nowych zamówień wymówienia cofnie. Możliwe jest, że huta „Milowice“ uzyska zamówienie i robotnicy nie zostaną pozbawieni pracy. Sprawą tą zająć się ma również inspektor pracy w Sosnowcu.

DLACZEGO ROBOTNICY TOWARZYSTWA SOSNOWIECKIEGO NIE OTRZYMALI „BARBURKI“.

Pisaliśmy już, że w dniu św. Barbary robotnicy kopalni Niwka i Modrzejów nie otrzymali od dyrekcji sosnowieckiego towarzystwa tradycyjnej „Barburki“. Miała być to kara za ostatni strajk protestacyjny, w którym udział wzięli robotnicy tych kopalni, narówni z robotnikami wielu kopalń w Zagłębiu i na Śląsku.

Postępowanie dyrekcji wywołało wśród robotników wzburzenie i wielkie niezadowolenie. Sprawą tą zajął się również inspektor pracy inż. Wesołowski, ale mimo interwencji dyrekcja towarzystwa sosnowieckiego nie zmieniła swego stanowiska.

Dodać należy, że na wszystkich kopalniach w Zagłębiu robotnicy otrzymali „Barburkę“ mimo, że brali udział w akcji strajkowej.

Postępowanie towarzystwa sosnowieckiego bynajmniej nie wpłynęło na robotników uspokajająco i nie wstrzyma ich od udziału w akcji, którą prowadzą, celem wygrania swych słusznych postulatów.

Delegacja robotników kop. „Paryż“

wróciła z Warszawy

Delegacja robotników kop. „Paryż“ w Będzinie w osobach: ławnika miejskiego Laskowskiego, p. Berezy i Sperczyńskiego bawiła w tych dniach w Warszawie u naczelnika departamentu górniczego p. Korsaka celem omówienia sprawy, dotyczącej wstrzymania przez niektóre kopalnie w Zagłębiu detalicznej sprzedaży węgla.

Naczelnik Korsak przyrzekł delegacji, że sprawą tą zainteresuje się i odpowiednio ją załatwi.

Ta sama delegacja będąc w Warszawie odbyła konferencję w ministerjum opieki społecznej z radcą Fiszlowiczem w sprawie złożonego memorjału z postulatami kasy brackiej Zagłębia Dąbrowskiego.

Radca Fiszlowicz po dłuższej naradzie przyrzekł deleg., że szereg spraw umieszczonych w memorjale załatwionych zostanie przychylnie.

Nowe ceny mięsa, wędlin i pieczywa

w Sosnowcu

Komisja cennikowa w Sosnowcu wznowiła swą działalność. Wczoraj odbyło się posiedzenie tej komisji pod przewodnictwem wiceprezydenta Almstaedta, na którem ustalono ceny mięsa, wyrobów wędliniarskich i pieczywa (ceny podane za 1 kg.): mięso wołowe z 20 proc. kości — 1 złotych 10 gr., bez kości — 1.30 zł., pieczeniowe — 1.20 zł., cielęcina i baranina —1.40 zł., wieprzowina — 1.20 zł., słonina — 1.60 zł., polędwica wędzona — 3.30 zł., szynka gotowana — 3.60 zł., szynka surowa — 1.20 zł., baleron gotowany — 3.20 zł., mortadela — 2.00 zł., rolada — 2.40 zł., parówki — 2.80 zł., serdelki — 2.40 zł., kiełbasa serdelowa — 1.60 zł., kiełbasa krakowska — 2.00 zł., boczek gotowany — 2.60 zł., wędzony boczek — 2.20 zł., salceson włoski — 1.60 zł., salceson francuski — 2.40 zł., kiszka pasztetowa — 1.60 zł., tatarczana — 80 gr., podgarlana i lepsza — 1.00 zł., mortadela cytrynowa — 2 zł., sadło — 1.60 zł., smalec biały — 2.40 zł., smalec szary — 1.20, rozmaitości—2 zł., — 2.60 zł., schab surowy — 1.40 zł., żeberka— 1.00, cynadry — 1.40, nóżki — 50 gr., kości — 30 gr.

Chleb żytni z 55 proc. mąki — 23 gr. za 1 kg., z 90 proc. mąki — 20 gr. za 1 kg. Mąka żytnia 55 proc. — 1 kg. — 22 gr., bułki — 55 groszy za kg.

Na sztuki bułki po 3 gr. i 5 gr.

Ustalone ceny obowiązują z dniem dzisiejszym.

Pozatem komisja ma się zająć ustaleniem cen w cukierniach, jadłodajniach i restauracjach sosnowieckich, które w wielu wypadkach są bardzo wysokie niczem nie uzasadnione.

KRONIKA

Czwartek 12 Grudzień	Dziś: Aleksandra Jutro: † Łucji P. m. Otylii P. Wschód słońca: 7.39 Zachód słońca. 3.24

RADJO

WARSZAWA.

Czwartek, 12 grudnia.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“ 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.20 Dziennik poranny 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Poranek muzyczny. 13.00 Zespół gitar hawajskich. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Płyty. 16.00 Pogadanka dla dzieci. 16.15 Koncert zespołowy. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Jak wieś żywi miasto. 17.15 Sielskie nastroje. 17.50 Książka i wiedza. 18.00 Płyty. 18.30 Film, plastyka, architektura. 18.40 Jak spędzić święto? 18.45 Program na dzień następny. 18.55 Wiejski nauczyciel dożywia dzieci. 19.05 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Józef Piłsudski a Książka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrona przeciwlotniczo - gazowa. 21.00 Słuchowisko oryginalne ze Lwowa. 21.30 Nasze pieśni. 21.55 Koncert symfoniczny. 22.45 Płyty. 23.00 Wiadomości meteorologiczne.

KATOWICE.

Czwartek, 12 grudnia.

6.30 Transmisja z Warszawy. 6.50 Płyty. 7.20 Transmisja z Warszawy. 7.50 Program na dzień bieżący. 8.00 Transmisja z Warszawy. 11.57 Transmisja z Warszawy i Krakowa 12.03 Transm. z Warszawy i Krakowa. 12.03 Transmisja z Warszawy i Wilna. 13.00 Transmisja z Warszawy. 13.30 Płyty. 15.15 Transmisja z Warszawy. 15.20 Wiadomości giełdowe. 15.22 Wiadomości bieżące. 15.25 Życie art. i kulturalne Śląska. 15.30 Koncert kameralny. 17.15 Transmisja z Warszawy. 17.50 Transmisja z Krakowa. 88.30 Nastrój adwentowy. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 Karlikowa poczta. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Przegląd prasy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.40 Transmisja z Warszawy. 21.00 Transmisja ze Lwowa. 22.45 Transmisja z Warszawy. 23.05 Skrzynka francuska.

—ooo—

Godziny handlu w tygodniu przedświątecznym

Władze administracyjne przypominają, że zgodnie z ustawą o godzinach handlu, w okresie 6 dni poprzedzających wigilję Bożego Narodzenia, godziny handlu mogą być przedłużone z zachowaniem postanowień ustawodawstwa o ochronie pracy, a mianowicie w dni powszednie o dwie godziny, tj. do godz. 21.

W rb. okres ten rozpocznie się od środy, 18 bm. W przypadającą w tym okresie niedzielę, 22 bm wykonywanie handlu dozwolone jest od godz. 13 do 18. W wigilję 24 bm., wszystkie sklepy i miejscaą zawodowej sprzedaży, zakłady kaloťechniczne, fryzjerskie itp. mogą być czynne najwyżej do godz. 18.

—ooo—

Kto jest pracownikiem umysłowym

Najwyższy trybunał administracyjny wydał następujące orzeczenie:

„O zaliczeniu pracownika do kategorji pracowników umysłowych decyduje nie tytuł, lecz rodzaj czynności, jakie on faktycznie spełnia“.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI Z SOSNOWCA W STRZEMIESZYCACH.

Dziś o godz 8.30 wiecz. teatr miejski z Sosnowca gra w Strzemieszycach w sali kina „Paw", doskonalą komedję Michała Bałuckiego pt. „Klub kawalerów".

Jutro o godz. 8.30 wiecz. teatr miejski z Sosnowca gra w Grodźcu w sali domu strażackiego, przebojową komedję S. Kiedrzyńskiego pt. „Cudzik i Spółka".

—o()o—

JESZCZE W TYM ROKU MA BYĆ URUCHOMIONA CAŁKOWICIE LINJA TRAMWAJOWA HUTA MILOWICE — UL. OKRZEI.

Budowa linji tramwajowej od kop. „Renard" do ul. Okrzei w Sosnowcu została już zakończona.

Onegdaj, w związku z tem bawiła w Sosnowcu komisja z ramienia ministerjum komunikacji, która zbadała wykonaną linję.

Zezwolenie na uruchomienie tej części linji wydane zostanie prawdopodobnie jeszcze w tym roku, tak, że niebawem tramwaje kursować będą od huty Milowice do ul. Okrzei.

—o()o—

NADMIERNE CENY LEKARSTW W CZELADZI.

Czeladź, aczkolwiek jest niedaleko oddalona od większych miast zagłębiowskich i ma niezłą komunikację, to jednak mieszkańcy jej odczuwają dużo najrozmaitszych bolączek, które należałoby jaknajszybciej usunąć.

Po walce z cenami artykułów mięsnych i spożywczych należałoby poddać rewizji ceny lekarstw. Nie wiadomo czem wytłumaczyć zbyt wygórowane ceny lekarstw w aptece czeladzkiej przy ul. Bytomskiej. Lekarstwa w Czeladzi są dużo droższe od tych samych lekarstw w Będzinie lub Sosnowcu. Z tego powodu powstaje duże niezadowolenie wśród ogółu ludności, która coraz częściej wyjeżdża po lekarstwa do sąsiednich miast. Dla przykładu jedna z naszych czytelniczek podaje nam, że za pewne zastrzyki powiedziano jej w Czeladzi 8 zł., a w Będzinie kupiła je za 6 zł. Podobnych faktów możnaby przytoczyć więcej.

—o()o—

KU CZCI ŻEROMSKIEGO.

Koło kulturalno — oświatowe zespołów robotniczych w Sosnowcu urządza w nadchodzącą niedzielę 15 bm. o godzinie 11 rano w kinie „Palace" akademję ku czci Stefana Żeromskiego. Program akademji jest następujący:

1) „Puszcza Jodłowa" — wiersz K. Wierzyńskiego wygłosi p. Królikowska, art. teatru miejskiego w Sosnowcu.

2) Hymn odegra orkiestra zw. kolejarzy.

3) Przemówienie pt. „Żeromski jako budziciel idei Niepodległości" wygłosi prof. dr. T. Pasierbiński.

4) „Sztandary w Kremlu" — Lachmana wykona chór męski zw. zaw. prac. ub. społ. w Sosnowcu pod batutą p. A. Sollocha.

5) Przemówienie pt. „Polska współczesna w twórczości Żeromskiego" poseł Józef Kaczkowski.

6) „Ave Marja" — Schuberta „Melodje — Glucka wykona solo na skrzypcach p. St. Kuchciński, akompanjament p. Z. Kuchciński.

7) Przemówienie pt. „Żeromski — piewca pracy" wygłosi nacz. K. Nawrocki.

8) „Do Melpomeny" — Lachmana wykona chór męski zw. zaw. prac. ub. społ. w Sosnowcu pod batutą p. A. Sollocha.

Dochód z akademji przeznaczony na bibljotekę zespołów robotniczych w Sosnowcu.

W Domu Społecznym są do wydzierżawienia lokale dla organizacji. Celem zaznajomienia się z rozkładem lokali należy się zgłaszać do Kierownictwa budowy ul. Żytnia L. 10 w Sosnowcu, codziennie od godz. 8-ej do 15-ej. Podania należy przesyłać tamże.

— **Posiedzenie wydziału powiatowego.** Dnia 16 bm. odbędzie się posiedzenie członków wydziału powiatowego sejmiku będzińskiego. Na posiedzeniu rozpatrywany będzie preliminarz budżetowy na 1936/37 r.

— **Pociąg - wystawa w Czeladzi.** W piątek przyjeżdża na kop. „Saturn" pociąg - wystawa, który będzie można zwiedzać od godz. 9 rano.

Konferencja gospodarcza kupiectwa z Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu

W sali rady miejskiej Sosnowca odbyła się wczoraj wieczorem konferencja gospodarcza przedstawicieli kupiectwa Zagłębia Dąbrowskiego.

W konferencji m. in. wzięli udział: starosta powiatowy Boxa, starosta grodzki Heynar, radca wojewódzki Wojtowicz, przedstawiciele samorządów miejskich izby przemysłowo - handlowej urzędu skarbowego, poczty i telegrafu, oraz przemysłu.

W toku obrad, którym przewodniczył starosta Boxa, po omówieniu szeregu spraw, wygłoszono następujące referaty: o podatku obrotowym (p. Mączka), o podatku dochodowym i podatku od placów niezabudowanych (p. Gierbart), o podatku komunalnym (radca Garliński), następnie sprawy egzekucyjne referował p. Wójcik, sprawy poczty i telefonów oraz ubezpieczeń społecznych — dyr. Rybak, sprawy komunikacyjne — radca Kucharski, kredytowe — radca Oliner, handlowe — p. Strojny i sanitarne — p. Gondek.

Na konferencji poruszono szereg bolączek naszego kupiectwa, w szczególności dłuższą dyskusję prowadzono na temat spraw podatkowych. Wyjaśnień w tych sprawach udzielał naczelnik urzędu skarbowego p. Ulanowski.

Bezrobotni zatrudnieni przy regulacji Czarnej Przemszy otrzymują niesłusznie potrącone składki na bezrobocie

Swego czasu pisaliśmy, że bezrobotnym z Zagłębia Dąbrowskiego, zatrudnionym przy regulacji Czarnej Przemszy pod Mysłowicami odtrącano od zarobków składki na wypadek bezrobocia.

Po zakończeniu prac przy regulacji robotników zwolniono, i oświadczono im, że im się zapomogi nie należą.

Wywołało to wśród bezrobotnych znaczne niezadowolenie, przyczem domagali się oni zwrotu potrąconych składek.

Obecnie dowiadujemy się, że niesłusznie potrącone składki zostaną bezrobotnym zwrócone.

Jak nas poinformowano z kierownictwa robót regulacyjnych, wypłata potrąconych składek rozpocznie się od dnia dzisiejszego w wydziale opieki społecznej w ratuszu sosnowieckim.

Awantury w bóżnicy żydowskiej w Czeladzi

W społeczeństwie żydowskiem w Czeladzi wynikł zatarg którego przyczyną stała się sprawa odnowienia bóżnicy. Ostatnio powierzono odmalowanie i odrestaurowanie bóżnicy jednemu z malarzy będzińskich za cenę 700 zł., przyczem kwotę tę postanowiono zebrać z ofiar. Po ukończeniu prac malarskich powstało niezadowolenie wśród odłamu żydów rewizjonistów, którzy poczęli stawiać malarzowi pewne zarzuty zwłaszcza, że zażądał on dopłaty. Najbardziej rewizjonistów czeladzkich zdenerwowało umieszczenie na ścianie bóżnicy 10 nazwisk osób, które złożyły największe ofiary. Rewizjoniści nie mogąc tego znieść w nocy włamali się oknem do bóżnicy i zamazali farbą wszystkie nazwiska.

Awantura zakończyła się rozbiciem artyście — malarzowi na nosie okularów. Awanturami zajęła się policja.

Z życia związku strzeleckiego
Walne zebrania zagłębiowskich oddziałów

Żywą działalność, jaką oddziały związku strzeleckiego przejawiają w kierunku wyszkoleniowym i organizacyjnym, zawdzięczać należy przedewszystkiem tym społecznikom — z rasy, z instynktu, z zamiłowania, którzy tkwiąc w terenie umieją przez czynny kontakt z młodzieżą oddać samych siebie dla ukochanej sprawy.

Ta praca w dzisiejszej rzeczywistości w zakresie osobistych korzyści nie rentuje się i dlatego właśnie czyż może być szlachetniejszy i pożyteczniejszy typ działacza społecznego jak ten, który dynamicznie siły młodzieży kieruje bezinteresownie i przykładowo na uczucie, czynność sumienia, wolę i chęć służenia Państwu?

Poniesione dla niej trudy, kłopoty i wysiłki młodzież docenia, to też gdy znajdują one swój wyraz w rocznych sprawozdaniach wypowiadanych na walnych zebraniach, manifestuje tak serdecznie swoją wdzięczność, że choć prezesom, komendantom lub członkom zarządów brakuje nieraz sił i zdrowia do dalszej pracy, to jednak wybierani przez aklamację przyjmują ponownie powierzane im mandaty.

W podobny sposób, świadczący o głębokiem przywiązaniu i szacunku dziewcząt i chłopaków dla swoich wychowawców wybrano zarządy na walnych zebraniach oddziałów, które odbyły się w ubiegłą niedzielę pod przewodnictwem komendanta powiatu Z. Nowary i przy udziale powiatowej prezeski P. K. E. Pierzchałowej, powiatowej komendantki P. K. E. Gallotówny i powiatowego referenta wychowania obywatelskiego J. Placka w następujących miejscowościach:

Zagórze: oddział męski: prezes — K. Wyczesany, komendant—St. Haczyk, ppor. rez., członkowie zarządu: wójt I. Lachur, St. Karkowska, P. Karkowski, A. Kowalczewski, K. Bromboszcz, St. Blasik, T. Bartosz i Fr. Kołodziej.

Pododdział żeński: kierowniczka — Wł. Wyczesanowa, zastęp. kierowniczki — B. Lisowska, ref. wych. obyw. — L. Gorgoniówna.

Gołonóg: oddział męski: prezes — St. Grochulski, komendant—R. Sobczak, członkowie zarządu — St. Gomulski, St. Namiotka, St. Namiota, St. Zięba, W. Czarnecki, Z. Keram, B. Bochenek, A. Wariak i Fr. Swoboda.

Pododdział żeński: kierowniczka — W. Grochulska, komendantka — W. Pacanowska i zastęp. kierowniczki — Fr. Szwilpówna.

Łosień: oddział męski: prezes — J. Hornik komendant — B. Ratko, członkowie zarządu: Z. Wójcik, Cz. Kaczmarzyk, J. Pluta, St. Gogla, A. Kaczmarzyk i J. Czerwiński.

Na zebraniach nadto wybrano komisje rewizyjne, delegatów na zjazd powiatu, omówiono budżet i zamierzenia na rok następny, poczem przedstawiciele władz powiatowych wygłosili referaty oraz wytyczne pracy związku strzeleckiego, które streścić się dają w nakazie: — „szukać charakterów wychowawców i charaktery wychowanków kształtować".

Zuchwały napad na kupca
na kolonji Laski pod Gołonogiem

W sądzie okręgowym w Sosnowcu sądzony był wczoraj drugi sprawca zuchwałego napadu, dokonanego w domu noclegowym na kol. Laski w Gołonogu na kupca jędrzejowskiego, Icka Szpirę.

Szpiro przyjechał do Gołonoga w nocy i nie mając gdzie przenocować, za namową znanego na tamtejszym terenie rzezimieszka Aleksandra Kulawika, udał się do domu noclegowego na kol. Laski. W nocy Kulawik ułożył plan rabunku.

Dobrawszy sobie godnego kompana, skorzystał z chwilowej nieobecności dozorcy domu noclegowego, napadł na kupca, ściągnął z niego ubranie i zabrał mu 20 zł.

Pierwotne śledztwo nie ujawniło drugiego sprawcy napadu. Nazwisko jego ujawnił dopiero Kulawik, który za dokonany wspólnie napad skazany został na półtora roku więzienia z pozbawieniem praw na lat 5.

Kompanem Kulawika był — jak się obecnie okazało — 23-letni Bolesław Dąbek (bez stałego miejsca zamieszkania) i temu sąd również wymierzył półtora roku więzienia z pozbawieniem praw.

„ZUCHY KLEPARSKIE" w NIEMCACH

W ub. niedzielę TUR w Niemcach odegrał sztukę Majeranowskiego pt. „Zuchy Kleparskie" pod reżyserją W. Morawca.

Sztuka ta, nareszcie po kilku mniej udanych zyskała uznanie u publiczności. Zawdzięczać to należy, doborowi sztuki o treści jasnej i zrozumiałej dla publiczności. Naogół sztuka wypadła dobrze, jedynie w drugim akcie brakowało jednolitej akcji i należytego tempa, co się uwidoczniło dopiero w akcie trzecim. Na szczególne wyróżnienie zasłużyli pp.: Nowaczkowa, Wiśniewski, Łojek i Kurek. Reszta amator. grała dość dobrze. Wykonanie piosenek dobre. Charakteryzacja bardzo dobra. Reżyserja na poziomie amatorskim. Sekcji TUR-u należy życzyć nadal pomyślnego rozwoju.

ANTONI PAJAK

— **Wesoła impreza dla dzieci czeladzkich.** Onegdaj przy szczelnie wypełnionej sali w klubie urzędników na Saturnie odbyła się zabawa dla dzieci p. n. „Święty Mikołaj", zorganizowana przez PCK. w Czeladzi.

Okolicznościowy referat wygłosił uczeń Cieśliński, poczem dzieci szkolne z różnych kół młodzieży PCK. przy szkołach czeladzkich wygłosiły zbiorową deklamację, odegrały komedyjkę pt. „Tu mówi czerwony krzyż", następnie dwa obrazki sceniczne „Jak Duszek Czyściołek dzieci uratował" oraz „Krakowskie wesele". Niezwykłą radość sprawiło dzieciom zjawienie się „Św. Mikołaja", który pokolei zaczął obdarowywać dzieci grzeczne i najbiedniejsze różnemi podarkami. Cała impreza wypadła udatnie. Ogółem „Św. Mikołaj" obdarzył 265 dzieci kosztem zorganizowanego przez P. C. K. „Kosza szczęścia", który przyniósł 75 zł. zysku.

— **Budżet m. Czeladzi.** Magistrat czeladzki opracował budżet miasta na rok 1936. Nowy budżet w dochodach i rozchodach zwyczajnych zamyka się sumą 216 tys. zł., w nadzwyczajnych 56 tys. zł. i jest wzorowany na budżecie z roku bieżącego.

Budżet ten znajdzie się dziś na zarządzie miasta, a następnie będzie wyłożony do publicznego wglądu.

— **Przed sądem okręgowym** odpowiadał wczoraj 20-letni mieszkaniec Sosnowca Mieczysław Jałowiecki (Wilcza 4), oskarżony o puszczenie w obieg 50-groszówki.

Jałowiecki nabył falsyfikat za 15 gr. od 13 letniego Jana Koniecznego (Sosnowiec, Kaliska 24), który fałszywą monetę otrzymał podobno przy wypłacie w fabryce i chciał za nią kupić cukierków od ulicznego sprzedawcy.

Sąd skazał Jałowieckiego na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw i zawieszeniem kary na 8 lata, Koniecznemu zaś wymierzył 50 zł. grzywny.

— Z centralnej targowicy w Mysłowicach. Na targowicę spędzono w ub. tygodniu: 318 szt. bydła, 1504 szt. świń, 49 cieląt, razem 1871 szt. zwierząt.

Płacono za 1 kg. żywej wagi za: (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowemi): bydło: od 40 gr. do 70 gr., cielęta: od 70 do 80 gr., świnie: od 70 gr. do 1.17 zł.

Przebieg targu: spęd mały, tendencja zniżkowa.

— **Wyjaśnienie.** P. Salomon Brandes z Sosnowca wyjaśnia, że nie ma nic wspólnego z osobą Salomona Brandesa, który został pobity przez Rozenkranca, o czem przed kilku dniami pisaliśmy

Z Zawiercia

(z) **Konferencja gospodarcza.** Dziś o godz. 10 rano w sali posiedzeń sejmiku odbędzie się konferencja gospodarcza, w której udział wezmą przedstawiciele zorganizowanego kupiectwa i handlu. W konferencji tej, na której poruszony ma być cały szereg bieżących bolączek kupiectwa i rzemiosla, wezmą również udział przedstawiciele władz państwowych i kieleckiej izby rzemieślniczej. Przedstawiciele kupiectwa i rzemiosla na konferencję tę przygotowali już cały szereg wniosków i dezyderatów.

(z) **Na dożywianie dziatwy szkolnej** Onegdaj w sali posiedzeń rady miejskiej odbyło się nadzwyczajne zebranie członków związku pracowników samorządu miejskiego. Po omówieniu i załatwieniu całego szeregu spraw organizacyjnych podjęto uchwałę, mocą której wszyscy pracownicy miejscy oraz przedsiębiorstw miejskich postanowili opodatkować się na dożywianie biednych dzieci. Pracownicy zastosowali się do uchwały sekcji zbiórkowej miejskiego komitetu funduszu pracy i opodatkowali się w wysokości pół procent od poborów netto. Opodatkowanie obowiązywać będzie na przeciąg 4 miesięcy zimowych, tj. na grudzień, styczeń, luty i marzec. Przypuszczać należy, że za przykładem pracowników miejskich pójdą pracownicy urzędów państwowych, przedsiębiorstw prywatnych i wreszcie wszyscy robotnicy miejscowych zakładów przemysłowych.

(z) **Maszynista pociągu obrzucony kamieniami.** Onegdaj nieznani sprawcy obrzucili kamieniami p. Ostrowskiego, maszynistę pociągu towarowego, wjeżdżającego od strony Myszkowa do Zawiercia. Po przybyciu na stację kolejową w Zawierciu p. Ostrowskiego odstawiono do lekarza, gdyż okazało się, że miał ranę ciętą nad okiem i nie był zdolny do prowadzenia pociągu.

Gdy miłość kończy się...

Smutny epilog miłości dwo ga kochanków przed sądem w Dąbrowie

Mieszkaniec Ujejsca J. Szuliński i Sabina Wójcikówna z Dąbrowy zapoznali się w fabryce Lamprechta, gdzie wspólnie pracowali przy jednym warsztacie.

W niedługim czasie pomiędzy młodymi zawiązała się nić sympatji, która niebawem zamieniła się w płomienną miłość. Bywało i tak, że młoda i urodziwa p. Sabina wiele nocy księżycowych spędziła w przytulnym pokoiku kawalerskim swego najdroższego Jasia, tak bowiem było na imię p. Szulińskiemu.

Ta wielka, bezgraniczna miłość dwuch serc prysnęła jednak jak bańka mydlana. P. Szuliński znalazł inną towarzyszkę życia, której przyrzekł, że się z nią ożeni.

Wójcikówna dowiedziawszy się o tem poczęła prosić Szulińskiego, aby jej nie porzucał, gdyż wkrótce spodziewa się zostać matką. Szuliński na prośby swej b. kochanki był nie czuły i w dalszym ciągu spotykał się z nowoobraną sympatją.

Zrozpaczona p. Sabina widząc to wszystko poczęła się Szulińskiemu odgrażać i poniżać go w opinji publicznej opowiadając do znajomych, że ją uwiódł.

Szuliński czując się tem wszystkiem obrażony wytoczył Wójcikównie sprawę sądową. Sprawa odbyła się w sądzie grodzkim w Dąbrowie.

Sąd w osobie sędziego Kuczkowskiego po zbadaniu świadków skazał Wójcikównę na zapłacenie grzywny 30 zł.

PRZYKRA POMYŁKA

Pan Walery Bednarczyk przejadł się czemś nieświeżem i od kilku dni przebywał w łóżku. Że zaś polepszenie jakoś nie nadchodziło, przeto chory wezwał do siebie pana Franciszka Sowińskiego, który znakomicie leczył rozmaite słabości.

Pan Sowiński miał zwyczaj stosować wszystkim chorym lewatywy. Gdy więc przybył do pana Walerego, rozpakował natychmiast swój irygator, na widok którego chory aż usiadł ze zdumienia.

— Co to takiego?

—Widzisz pan przecie! — odparł pan Sowiński. — Narzędzie dowcipne, a także samo praktyczne bardzo. Tu się wody nalewa, która później następnie przez te kiszki spływa i kranikiem na dole pomalutku wychodzi.

— Dla chorych toto?

— Na mój rozum to i zdrowe ludzie powinni owego przyrządu używać W restauracjach, uważasz pan, trzebaby takie coś nad każdem stolikiem zawiesić i klijenci możnośćby posiadali przez żadnej fatygi bez kranik wódeczność ciągnąć.

Korzyść także samo dla zdrowia publicznego byłaby wielka, ponieważ że wlane goście w braku flach i kufelków fizycznej krzywdy nie mogliby sobie uskuteczniać.

Ale my tu gadu gadu, a czas się brać za robotę!

Pan Sowiński zagrzał wodę, rozpuścił w niej kawałek mydła, poczem wlał wszystko do irygatora i zbliżył się do chorego.

Nagle zachorowało coś w elektrycznej żarówce; światło zgasło i zapanowały egipskie ciemności.

— A niech cię djabli! — zaklął pan Sowiński. I co tera będzie? Przecie nie trafię po ciemku. Chyba, że sam se pan ten kranik wetkniesz i wodę odkręcisz

— Dobra! — zgodził się pan Walery.— Przecie nie żadna sztuka.

Po dłuższej chwili dało się słyszeć bulgotanie i żałosne wzdychanie pana Walerego.

— Nie stękaj pan, panie Bednarczyk — uspakajał chorego pan Sowiński. — Wytrzymaj pan do końca, zato potem będziesz pan używał, jak pies w studni.

Ale pacjent nie był widocznie wytrzymały, gdyż nagle w ciemności rozległo się energiczne: „tfu", poczem głos pana Walerego oznajmił::

— Zdechnę a tego świństwa więcej nie łyknę'

Pan Sowiński poczuł, że mu włosy dęba na głowie stają z przerażenia.

— Coś pan zrobił? — krzyknął.

Okazało się, że pacjent, nie znając tajników wiedzy medyczn., wetknął kranik w zupełnie nieodpowiednie miejsce, mianowicie w usta.

Oburzenie chorego po wyjaśnieniu sprawy nie miało granic. Gniew jego skrupił się na nieszczęśliwym lekarzu i z tego też powodu stanął później przed sądem.

Sąd skazał go na 5 dni aresztu z zawieszeniem.

(z) **Powrót delegacji radzieckiej.** W dniu wczorajszym powróciła z Kielc delegacja radziecka która bawiła w urzędzie wojewódzkim w sprawie zwiększenia kredytów na doraźną akcję żywnościową. Delegacja przyjęta została przez wicewojewodę p. Witkowskiego, któremu złożyła obszerny memorjał, odtwarzający obraz tragicznej nędzy, w jakiej znajdują się obecnie zawierccy bezrobotni, których liczba wynosi okrągłe 20.000 osób.

Po przeczytaniu memorjału oraz po wysłuchaniu ustnych relacyj delegacji p. wicewojewoda przyrzekł dołożyć starań w kierunku zwiększenia kredytów na zimową doraźną akcję żywnościową. Jednocześnie podkreślił, że sprawa pomocy finansowej dla Zawiercia zawsze mu leży na sercu. Pozatem delegacja ta interwenjowała u dyrektora wojewódzkiego biura funduszu pracy p. Piwowońskiego którego również prosiła o zwiększenie kredytów na akcję doraźną i roboty publiczne.

Z Olkusz

(ol) **Związek pracy obywatelskiej kobiet w Wolbromiu dla najbiedniejszych.** Członkinie zw. pracy obyw. kobiet w Wolbromiu przy fabryce „Wolbrom" i „Ideal" w Wolbromiu przeprowadziły na terenie fabryki zbiórkę odzieży i obuwia dla najbiedniejszych dzieci szkolnych. Dzięki ofiarności miejscowego społeczeństwa, zebrano 55 zł. 20 gr. gotówką, oraz 150 szt. czystej i w dobrym stanie odzieży, którą rozdano wśród najuboższej dziatwy szkolnej. Za pieniądze kupiono obuwie.

(ol) **Dalsze wpłaty na dożywianie dziatwy.** Na apel przewodniczącego pow. komitetu funduszu pracy w Olkuszu, starosty Gliszczyńskiego w dalszym ciągu wpłacili na rzecz dożywiania dziatwy bezrobotnych na terenie powiatu: Drożdżownia w Pilicy 100 zł., oraz olkuski oddz. PZZPP i H jako pierwszą ratę za grudzień rb., zł. 62. Członkowie tego związku opodatkowali się na okres zimy, tj. do kwietnia 1936.

(ol) „**Pan Tadeusz**". Teatr krakowski im. A. Mickiewicza odegra dzisiaj w sali kina „Orzeł" w Olkuszu „Pana Tadeusza".

(ol) **Odczyt o zabytkach Olkusza.** Onegdaj prof. Wiatrowski z Olkusza wygłosił w szkole powsz. nr. 1 w Olkuszu dla młodzieży szkolnej, odczyt o zabytkach króla. Olkusza.

(ol) **Nikt nie wyjechał do Palestyny.** Do starostwa olkuskiego w ub. miesiącu nikt nie zgłosił się o paszport na wyjazd do Palestyny. Przerwa w wyjeździe spowodowana została wstrzymaniem t. zw. certyfikatów.

(ol) **Kradzież w Sławkowie.** Z niezamieszkałego pokoju Rozalji Skrobotowej w Sławkowie (Dębniki) nieznany sprawca skradł pierzyne i 3 poduszki, ogólnej wartości około 110 zł.

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

111. POWIEŚĆ.

— I w tem masz słuszność zupełną — szepnęła Marja w zadumie. — A czy nie powiedziano ci kiedy w przytułku, w jaki sposób zostałaś tamże oddaną? Czyli nie pozostawiono jakiego znaku, wskazówki, po których mogłabyś kiedyś odszukać swą matkę?

— Pytałam o to, przyszedłszy do dojrzałego wieku.

— I cóż ci odpowiedziano?

— Że jednocześnie z oddaniem mnie tam, pozostawiono coś, co pozwoliłoby mej matce kiedyś mnie odnaleźć?

— Cóż to było takiego

— Przepisy zakładu wzbraniają wyjawiania miejscowych tajemnic.

— Czyż podobna? ależ to bezrozumne postanowienie!

— I ja to uznaję zarówno, lecz z drugiej strony obawiają się może, ażeby opuszczone dzieci, wprowadzone na fałszywą drogę źle zrozumianemi wskazówkami, nie wnosiły zamięszania i niepokoju do rodzin powszechnie szanowanych. Zresztą dochodzenie ojcowstwa jest wzbronionem...

— Do czego więc służy ów znak, pozostawiony przy oddaniu dziecka?

— Pozwala on rodzicom upomnieć się kiedyś o opuszczone dziecię, jeżeli sumienie popchnie ich ku temu, lub zmiana położenia da im możność zajęcia się jego wychowaniem. Dzień i godzina, w których dziecię w przytułku umieszczonem zostało, zapisanemi są w księgach regestrowych. Jednocześnie notują tam szczegółowo ubranie dziecka, znaki na jego bieliźnie, jeśli takowe istnieją, jakieś drobne wskazówki, umieszczone przy niem, któreby je w przyszłości poznać dozwoliły. Każde z dzieci oznaczone jest numerem Ja miałam numer dziewiąty, do tego numeru dołączają imię dziecka, tworząc tym sposobem listę niejako stanu cywilnego opuszczonych dzieci, z której mogłyby korzystać one w dalszem swem życiu.

— Wszystko to dziwnym mnie smutkiem przejmuje — wyrzekła córka miljonera — smutne to i straszne zarazem... Jak dawno oddaną zostałaś do tego przytułku? — spytała po chwili.

— Przed dwudziestu laty. Tam zostałam wychowaną i nauczyłam się pracować. Gdym poczynała rok szesnasty życia, umieszczono mnie w szwalni u pewnej zacnej kobiety, która, nie szczędząc mi rad, ani przestróg uczciwych, prawdziwą była mi matką. Zgon jej oblałam gorącemi łzami. Miałam natenczas lat dziewiętnaście. Mogłabym była znaleźć miejsce w przytułku jako robotnica, wolałam jednak sama u siebie pracować. Zebrawszy nieco zaoszczędzonych pieniędzy, kupiłam sobie sprzęty, wynajęłam pokoik i udałam się do znakomitszych magazynów, prosząc o robotę. Jedna z modniarek, u której przez rok pracowałam, wyjechała na obczyznę, natenczas pani Augusta przyjęła mnie i dotąd u niej pozostaję.

— Ileż lat masz, Łucjo, obecnie — pytała Marja — wszak pozwolisz mi się tem imieniem nazywać, nieprawdaż?

— Najchętniej — dopowiedziało dziewczę — uważam to za dowód wysokiej życzliwości dla siebie ze strony pani i jestem ci wdzięczną.

— Powiedz mi zatem, ile masz lat obecnie?

— Zaczęłam rok dwudziesty drugi.

— Dlaczego, posiadając tyle gustu i zręczności, nie otworzyłaś na własną rękę magazynu?

— Ponieważ do tego potrzeba dwuch rzeczy, których nie posiadam.

— A mianowicie?

— Najprzód klienteli, a następnie kapitału na pierwsze urządzenie zakładu.

— Zdaje mi się, że posiadając podobnie korzystną zdolność, łatwoby ci było znaleźć męża, jeśli nie bogatego, to w każdym razie z pewną sumką pieniędzy, która posłużyćby mogła na urządzenie szwalni, klientela zaś wkrótceby się potem znalazła.

Na wspomnienie męża Łucja się zarumieniła.

— Ej! ja zgaduję — zawołała Marja z uśmiechem, spostrzegłszy zakłopotanie dziewczyny — ty masz już narzeczonego...

— Tak... w rzeczy samej — odrzekła zapytana.

— I rychłoż nastąpią zaślubiny?

— Nic nie wiem. Ten, którego kocham, nie posiada majątku, oczekujemy więc, gdy przy staraniach zdoła pozyskać odpowiednie dla siebie miejsce. Po wyjściu zamąż szyciem sukien zajmować się nie będę, żąda on bowiem, bym w zupełności poświęciła się domowemu gospodarstwu.

— Niesłusznem mi się to wydaje — odrzekła Marja — lecz w każdym razie żona do woli męża stosować się powinna. W dniu twoich zaślubin, droga Łucjo — dodała — przyjemnie mi będzie przysłużyć ci się jakąś drobną sumką na pierwsze zagospodarowanie, pod warunkiem jednakże, iż twój mąż dla mnie wyjątkowo pracować ci pozwoli.

— Będę go o to prosiła — wyrzekło dziewczę z uśmiechem — i mam nadzieję, że nie odmówi, skoro opowiem mu o życzliwości, jakiej ze strony pani doznałam.

D. c. n.

Zjazd przysposobienia kobiet do obrony kraju

Odbył się w Krakowie przy udziale około 1200 delegatek z całej Rzplitej 8-my walny zjazd organizacji przysposobienia kobiet do obrony kraju.

Zjazd rozpoczął się rano uroczystem nabożeństwem w katedrze wawelskiej, gdzie złożono hołd pamięci Wielkiego Marszałka. Z Wawelu uformował się pochód wojskowych organizacyj kobiecych wraz z pocztami sztandarowemi, który udał się do starego teatru, gdzie nastąpiło uroczyste otwarcie zjazdu.

Zjazd otworzyła prezeska Michałowska z Warszawy. Mówczyni scharakteryzowała ideowe tło organizacji zaznaczając, że tegoroczny 8-my Zjazd w roku żałoby narodowej, urządzony został w Krakowie dla oddania hołdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, w myśl którego idei Organizacja pracuje dla dobra i siły Państwa. Przemówienie p. Michałowska zakończyła odczytaniem wśród oklasków zebranych, depesz hołdowniczych do Prezydenta Rzplitej, marszałkowej Piłsudskiej, generalnego inspektora Sił zbrojnych gen. Rydza Śmigłego.

Następnie referat ideowy wygłosiła p. Marjanna Witteówna. Popołudniu odbywały się obrady komisyj, a o godz. 17 plenum zjazdu, na którem dokonano wyborów uzupełniających do zarządu naczelnego. Na miejsce wylosowanych, wybrane zostały panie: Gertzówna, Wiesława Dzingellowa, Aldona Bolesławiczowa. Na tem zamknięto obrady zjazdu.

—"0"—

Wiadomości radiowe

PIERWSZY PUBLICZNY SEANS TELEWIZYJNY W PARYŻU.

Na wieży Eiffla zainstalowana została nowa stacja telewizyjna, wyposażona w ostatnie zdobycze techniczne w tej dziedzinie, a zatem obrazy nadawane przez tę stację będą o wiele lepsze i bardziej wartościowe od tych, jakie dotąd kiedykolwiek były nadawane we Francji, czy też zagranicą.

Otwarcie stacji telewizyjnej w Paryżu odbyło się dnia 8 grudnia, a seans ten trwał 2 godziny. Wszyscy „bezdrutowcy" właściciele specjalnych aparatów odbiorczych brali w tej inauguracji entuzjastyczny udział.

Chcąc udostępnić szerokim rzeszom wzięcie udziału w tej ciekawej emisji telewizyjnej Minister Poczt i Telegrafów p. Georges Mandel polecił zainstalować w kilku miejscach Paryża aparaty telewizyjne, dzięki czemu Paryżanie mogli oglądać cuda techniki radjowej i zdać sobie sprawę z postępu, jaki w tej dziedzinie został już osiągnięty.

Perwszą emisję poświęciło radjo paryskie teatrowi, kinu, music — hallowi, oraz tańcu, a dodać należy, iż udział w telewizyjnej audycji brali najznakomitsi artyści paryscy. Udział w emisji telewizyjnej był bezpłatny. Karty uczestnictwa wydawało Ministerjum Poczt i Telegrafów.

ZWIEDZAMY KRAKÓW.

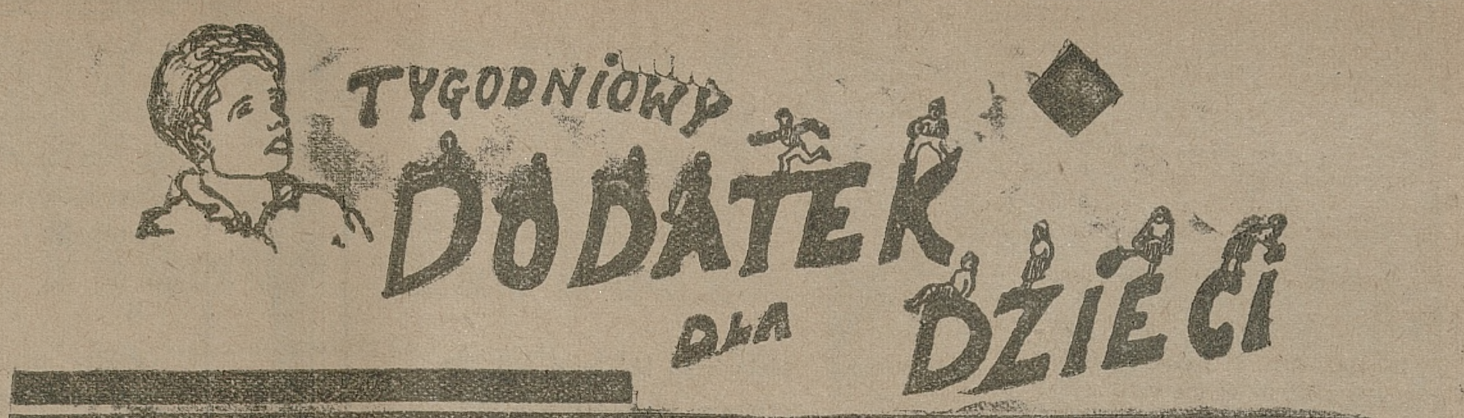
Kraków dość rzadko odzywa się w chórze „humoru regjonalnego", w którym batutę dzierży bezapelacyjnie Lwów. Czy Kraków jest smutnem miastem? Albo czy brak mu autorów. Znamy przecież z książek i prasy świetnych humorystów i niebezpiecznych złośliwców, zamieszkałych koło Smoczej Jamy. Więc przyjrzyjmy się temu miastu bliżej. Powędrujmy po jego zakątkach, z uśmiechem i piosenką na ustach dnia 14.12 o godz. 21.30 w audycji pt. „Zwiedzamy Kraków", pióra J. Maleszewskiego.

PIŃSK — REPORTAŻ RADJOWY.

Polesie wabi nas zawsze swą egzotyką. Pińsk zaś — stolica Polesia jest też tej egzotyki poleskiej typowym przedstawicielem. Dumny ze swej przeszłości — był przecież niegdyś stolicą udzielnego księstwa—w dniu dzisiejszym żyje swem własnem życiem, dostosowując zdobycze kultury do specyficznych warunków miejscowych. Stąd wiele nieoczekiwanych i mało wnieczych kontrastów. Dnia 14.12 o godz. 17.50 będą mogli radjosłuchacze posłuchać co o tem mieście opowie p. Roman Choroszkiewicz w swym reportażu pt. Pińsk.

MIASTO BEZ ANTEN.

Wskutek rozporządzeń administracyjnych zniknęły ze wszystkich dachów w Amsterdamie anteny radjowe. Tylko w domach w których mieszkają krótkofalowcy, zauważyć można jeszcze anteny nadawcze.



Z cyklu: Wasi rówieśnicy.

Rączy Jeleń

Rączy Jeleń jeszcze nie umiał chodzić, gdy jego babka, stara Ro-ptikwoh orzekła, iż będzie on ozdobą plemienia Irokezów.

Ozdoba plemienia rosła do przyszłej chwały trochę samotnie, a trochę pod opieką wiernego i przywiązanego psa Ki-Weh, wypróbowanego przyjaciela całej rodziny.

Matka Rączego Jelenia miała wiele pracy, bo to trzeba było i wigwam rozpinać, i kukurydzę łuskać, i mąkę mleć, i jagody zbierać i tytuń przyrządzać, słowem, od rannego świtu do późnego zmierzchu ta dzielna Indjanka nie miała ani jednej chwilki wolnej.

Ozdoba plemienia leżała w kołysce i koniec. Źle mówię. „leżała". Rączy Jeleń nie leżał, lecz stał w kołysce - bowiem Indjanki nie noszą dzieci na ręko, lecz na plecach, a kołyska ma kształt koszyka, lub szuflady z desek.

Tam kładą dziecko i stawiają ową „kołyskę", która się wcale nie kołysze, pod ścianą, a matka idzie do roboty.

Ktoś przecież musi dziecka pilnować. Czyni to z zapałem i poczuciem obowiązku Ki-weh, bacznie się rozglądając, czy dziecku nie grozi jakieś niebezpieczeństwo.

Nadszedł nareszcie moment, że Rączy Jeleń wygramolił się ze swej kołyski - koszyka i zaczął pełzać dookoła wigwamu. Radość Ki-Weh nie miała granic, bo chociaż malec jeszcze nie usprawiedliwiał swej rączości, to jednak owo siedzenie nad koszykiem z dzieckiem było okropnie nudne, a Ki-weh wolał polować na króliki, których zachowanie, według jego mniemania, było szczytem bezczelności, bowiem zakradały się w kukurydzę jego pana.

Rączy Jeleń tymczasem wchłaniał życie puszczy nad Mieziganem. Nie były to już owe cudowne czasy swobody indyjskiej: już „blade twarze" spędziły Indjan do rezerwacyi t. j. obszarów zamkniętych, skąd im niewolno wychodzić, już i strój europejski plemię Irokezów i inne przyjęły, już zamiast ciskania do celu tomahawkiem trzeba było uczyć się w szkole.

Jedynie tylko na pewne doroczne uroczystości dawne pamiątki były wyciągane i splatały się jakoś stare wspomnienia z nowemi.

Na te doroczne uroczystości brał ojciec ze sobą Rączego Jelenia. Brał on wtedy na nogi wyszywane mokasiny, spodnie, rękawy i biodra przepasywał pasami wyszytemi paciorkami w piękne desenie. Na szyi ojciec zawieszał mu pas, naszyty srebrnemi blaszkami, a włosy zaplatał w gęstą kitkę.

Ojciec ubrany bywał podobnie, ale w ręku trzymał oszczep, przybrany w orle pióra.

Na uroczystości chodzili tylko z ojcem, bowiem kobiety indyjskie w uroczystościach tych udziału nie brały, a Rączy Jeleń niósł dla ojca fajkę pokoju, wyrobioną z czerwonego piaskowca Manitoby.

Ojciec był wodzem plemienia, a na radzie starszyzny musieli wszyscy fajkę pokoju wypalić.

Rączy Jeleń naturalnie do rady starszyzny nie należał, ale wszyscy zgodnie przepowiadali, że stanie się on ozdoba plemienia.

Ki-weh, który wiernie dotąd służył starszemu panu, teraz przeniósł swe sympatje na Rączego Jelenia, a kręcąc z zadowoleniem ogonem, myślał sobie: — No, ktoby się spodziewał, żeby taki bęben z koszyka wyrósł na dzielnego chłopaka! Wprawdzie jest to jeszcze głuptas, nie chce np. jeść surowego królika na polowaniu, ale to się jeszcze wyrobi, daję wam moje psie słowo honoru.

Al. Janowski.

DWIE KRÓLOWE

Działo się to w Anglji, w zacisznem, wytwornem ustroniu, które obrała sobie za rezydencję arystokratyczna rodzina angielska; zdarzały się tam czasem odwiedziny nawet i królewskiego domu. Pewnego dnia młoda telegrafistka odcyfrowała, i to z jakiem wzruszeniem następującą depeszę:

„Królowa przybędzie pociągiem o godz. 5 min. 10".

Depesza była adresowana do zawiadowcy, który ją przyjął w milczeniu, z oburzającą obojętnością. Obowiązek tajemnicy zawodowej nie pozwolił telegrafistce, oczywiście, roznieść wszędzie tę niesłychaną wiadomość. Opowiedziała ją więc tylko swojej najlepszej przyjaciółce i to w najgłębszem zaufaniu po uroczystych przysięgach. To też trudno wytłumaczyć sobie, jak się to stało, że o godz 5 m. 10 wszyscy mieszkańcy wioski, z wyjątkiem chorych, starców i dzieci znaleźli się na stacji, by owacyjnie powitać monarchinię.

Pociąg przybywa... wyciągają się szyje... nie wysiada ani jeden pasażer. Ale konduktor podaje zawiadowcy niewielką klateczkę. Zacny ten urzędnik jest namiętnym hodowcą pszczół, a klateczka zawiera upragnioną w jego ulu... królowę.

Zawstydzeni i rozczarowani, wieśniacy w milczeniu porozchodzili się do domów.

P. M.

Łamigłówki

Między tych, którzy nadeślą dobre rozwiązane poniższych łamigłówek, będzie wylosowanych kilka nagród, m. in. ciekawa książka dla lubiących rachunki.

ZADANIE LICZBOWE.

Znaleźć liczbę, odpowiadającą warunkom następującym: jeżeli do jej połowy dodać 21, to otrzymamy taką samą liczbę, jaką się otrzymuje, jeżeli od podwojonej poszukiwanej liczby odejmie się także 21.

SZARADA

Pierwsze z drugiem wielka chęć,
co szybko mija.
Drugie z trzeciem nazwa kija.
Wszystko zaś będzie rzecz dobrze
nam znana
Do ognia zdobycia zwykle
używana.

NAGRODY.

Nagrody za dobre rozwiązanie — zamieszczonej w poprzednim „Dodatku da dzieci" łamigłówki (hieroglif), zostały wylosowane dla: J. Pietrzyka, Z. Misterki i „Motylka".

Po nagrody należy się zgłosić jutro (piątek) do Redakcji „Expresu Zagłębia" (Sosnowiec, Teatralna 1-a) o godz. 18.

—

Rozwiązanie łamigłówki z poprzedniego „Dodatku dla dzieci":

SAHARA
NIGER
CHEOPSA
KAIR
WIKTORJI
ALGER
DELTA
TERMITY
FELLACH

Co czytać

Janusz Meissner.

ZWYCIĘSTWO.

Odbywa się emocjonujący wyścig lotniczy. Samolot polski zmuszony jest lądować wśród piasków Sahary, wskutek defektu w motorze. Nadomiar złego mechanik rozchorowuje się ciężko. Na szczęście w pobliżu miejsca wypadku znajduje się młody chłopiec poski, syn emigranta, i zastępuje chorego lotnika, walnie przyczyniając się do zwycięstwa.

Stefanja Kossuthówna.

DO STAREGO KRAJU.

Treścią książeczki są przygody piętnastoletniego zucha, który wyruszył do Ameryki, aby odnaleźć ojca - emigranta, od wielu lat niedającego znaku życia. Przy pomocy ciekawej fabuły autorka wprowadza czytelników w środowisko emigranckie i zapoznaje ich z dolą i niedolą polskiego wychodźtwa.

Odpowiedzi Redaktora

Czytelniczce z Zawiercia: Cieszę się że otrzymane w nagrodę za rozwiązanie łamigłówek książeczki tak bardzo Ci się podobały. Zagadki nadesłane przez Ciebie są dobre, tylko trochę za łatwe, zwłaszcza ta pierwsza, o roślinie.

„Djamencikowi": „Dodatek dla dzieci" specjalnej bibljoteki nie posiada, natomiast wiele książek rozdaje swoim Czytelnikom jako nagrody za dobre rozwiązania łamigłówek, udział w konkursach, które czasem urządza i t. p. Jeżeli tak bardzo lubisz czytać, a mieszkasz w Sosnowcu, to zapisz się do miejskiej bibljoteki im. Daniłowskiego.

I. Pietrzykowi: Prośbę twoją postaram się spełnić.

„Szarotka". Nadesłana przez ciebie szarada jest dobra, może trochę za łatwa. Umieszczę ją w następnym „Dodatku".



Katastrofa kolejowa pod Neapolem, w której znalazły śmierć 4 osoby a 50 odniosło rany.

ZE SPORTU

Zagłębie Dąbrowskie posiada reprezentanta w śląskim okręgu narciarskim

Niezbyt dawno pisaliśmy, że do zarządu śląskiego okręgu polskiego związku narciarskiego, któremu podlega Zagłębie Dabrowskie nie wszedł ani jeden przedstawiciel naszego terenu.

Podkreśliliśmy wówczas, że taki stan wpłynie ujemnie na rozwój narciarstwa w Zagłębiu. Obecnie błąd ten został naprawiony przez zarząd śląskiego okręgu PZN który na ostatniem posiedzeniu postanowił dokooptować do zarządu przedstawiciela Zagłębia Dąbr. w osobie prof Korwin — Olszewskiego z Sosnowca. Pozatem dokooptowano do zarządu przedstawiciela Częstochowy p. Dąbrowskiego.

Na tem samem posiedzeniu zarządu nastąpił podział programu działalności.

Między innymi zarząd okręgu zorganizuje zawody narciarskie o mistrzostwo okręgu, egzamin na sędziów narciarskich (w dniach 28 bm. i 19 stycznia) oraz kurs wyszkoleniowy przodowników narciarskich który zakończony zostanie egzaminem instruktorskim.

Na kurs ten mogą się również zgłaszać narciarze z Zagłębia, jak również mogą stawać do zawodów organizowanych przez okręg. Opłata na kurs przodowników narciarskich będzie wynosić 35 zł.

WALNE ZEBRANIE POL. ZW. TENISA STOŁOWEGO.

Walne zebranie polskiego związku tennisa stołowego odbyło się w Łodzi. Na zebraniu reprezentowanych było 5 okręgów: Pomorze, Kraków, Lwów, Warszawa i Łódź.

Ustępującemu zarządowi po złożeniu sprawozdania z działalności udzielono absolutorjum, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu, na prezesa PZTS wybrano przez aklamację sędziego piłkarskiego Wardeszkiewicza, w skład zarządu weszli wceprezesi: Danziger i Jakobson, sekretarz. Salm, skarbnik, Michalski, kpt. związkowy Eisenberg z Warszawy, członkowie zarządu: Jachimiak, Szapiro, Brauner, Orszulak, Przybylski (Lwów), komisja rewizyjna: Kordas, Tadeusiewicz, Lange, Kaufmann, Kłos.

Z ważniejszych uchwał powziętych przez walne zebranie wymienić należy, że mistrzostwa indywidualne i drużynowe Polski odbędą się w Warszawie. System rozgrywek mistrzostw drużynowych Polski zmodyfkowanżo w ten sposób, że każda drużyna liczyć będzie po trzech zawodników i każdy będzie musiał grać z każdym.

Natomiast co się tyczy rozgrywek okręgowych, przyjęto wniosek okręgu krakowskiego, by pozostawiać dotychczasowy system, a więc 5 zawodników w drużynie i jednego w rezerwie.

Pozatem uchwalono zwołać nadzwyczajne walne zgromadzenie w celu przeprowadzenia zmiany statutu. Odbędzie się ono w Warszawie w terminie rozgrywania mistrzostw Polski. Poza tem uchwalono, by Polska reprezentowana była w rozgrywkach o mistrzostwo świata.

ZJAZD WIZYTATORÓW WYCHOWANIA FIZYCZNEGO W SKOŁACH.

W ministerjum oświaty obradował przez trzy dni zjazd wizytatorów szkolnych wychowania fizycznego. W obradach brał udział naczelnik wydziału wychowania fizycznego w min. oświaty nacz. Łoński.

Podczas zjazdu wiz. Olszewska złożyła sprawozdanie ze swej wycieczki zagranicznej

Na zjeździe omawiano m. in. sprawy pracy instruktorów w szkołach kursów wakacyjnych, trudności wprowadzenia 10 minutowych ćwiczeń cielesnych, zastosowanie miernika w. f. do szkół, zastosowanie prawideł gier do szkół, kwestje nowych programów w różnych typach szkół itp.

Odbyto także wycieczkę do centralnego instytutu W. F. oraz do instytutu filmowego, gdzie członkowie zjazdu obecni byli na wywietleniu filmów fachowych.

× 40 ctm. śniegu na Żywieczyźnie. Obfite ostatnio śniegi stworzyły na Żywieczyźnie dobre warunki dla sportów zimowych. W ciągu kilku dni śnieg pokrył ziemię żywiecką warstwą przeciętnej grubości 40 cm. w dolnych partjach, w górach zaś przeszło metrową. W Zwardoniu pokrywa śnieżna wynosi 1.19 m.

× Obóz przedolimpijski polsk. strzelectwa odbędzie się w lutym w Warszawie. Polski związek strzelectwa sportowego organizuje obóz przedolimpijski, który odbędzie się w ciągu miesiąca lutego 1936 r. w Warszawie.

× Zaprawa zimowa w Sosnowcu. Komitet miejski PW i WF. w Sosnowcu zawiadamia, że zgłoszenia do zaprawy zimowej przyjmowane będą jeszcze tylko do dnia 15 bm.

Z EKRANU.

Szanghaj — w kinie Zagłębie. „Czy biała kobieta ma prawo kochać mężczyznę innej rasy?" — odpowiada na to pytanie wyświetlany w kinie Zagłębie dramat p. t. Szanghaj. Tylko, że ta odpowiedź odbywa się na bardzo przefantazjowanej i mocno po amerykańsku potraktowanej fabule, która w drugiej części obrazu tylko denerwuje. Bo problem nierówności rasowych i rodowych już dawno został zarzucony w kąt. Niedociągnięcia bzdurnego scenarjusza wynagradza śliczna Loretta Iong.

Dziewczę z Budapesztu — w kinie Palace. Marta Eggerth jest rozśpiewana przez całą długość metrażową tego dźwiękowca, który wypełniony jest bardzo dowcipną i pogodną treścią. Niedoszła narzeczona Kiry, która śpiewa pięknie, lecz jest tak samo pozbawiona wdzięku kobiecego, jak on męskiego.

(K.)

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

BUCHALTER bilansista, władający językiem niemieckim, pożądane wyższe wykształcenie handlowe lub poważna samodzielna praktyka, potrzebny. Wymagane referencje. Oferty z życiorysem do Administracji „Expresu Zagłębia" dla „B. F."

DWIE maszynistki na sztandarki do roboty skarpet potrzebne do fabryki „Sielczanka" w Sosnowcu, 1 maja 21 (portjer wskaże)

STENOTYPISTKI (ŚCI) polskie, niemieckie angielskie potrzebne zaraz. Zgłoszenia do Związku w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17 a między godz. 14 i 16. Pierwszeństwo zorganizowani.

POTRZEBNE zdolne podręczne do krawieczczyzny. Sosnowiec, ul. Prez. Mościckiego 3 m. 5.

POTRZEBNY subjekt fryzjerski od zaraz. Zgłosić się 1-go maja 13.

KUPNO I SPRZEDAŻ

SPRZEDAM uniwersalną kombinowaną równiarkę grubościową, kielmaszynę stolarską, zmotoryzowaną, niemiecką mało używaną 600 mm. szerokości, 60 noży fasonowych, sztancę szprosówkę. Wiadomość Expres Sosnowiec.

SPRZEDAM lustro wenecko - francuskie trawione duże stojące, ramy niklowe, patefon, płyty, 3 warsztaty stolarskie, narzędzia. Dąbrowa, Wiejska 2. stolarnia

OKAZJA dla damskich fryzjerów: 2 aparaty do suszenia tanio sprzedam. Sztern, Sosnowiec.

ZGUBIONE DOKUMENTY

JÓZEF UCHTO zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Miechów, którą unieważnia.

SZEWCZYK MARJA zgubiła dowód kolejowy Nr. 48901, wydany przez dyrekcję kolei w Warszawie.

WOJNOWSKI WŁADYSŁAW zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski.